



## Uczyń swoje serce świątynią Boga

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony 21 sierpnia 1996 roku  
w Sai Kulwant Hall

*Na początku białe mrówki mogą wydawać się bardzo nieliczne,  
ale mogą się rozmnożyć i zjeść cały korzeń drzewa.  
Podobnie, jak wielki by człowiek nie był, to jeśli złe myśli wejdą do jego umysłu,  
zniszczą zupełnie jego życie.*

*Gdzie jest dym, tam musi być ogień.  
Jeśli istnieje maszynista kierujący pociągiem i kontroler znaków drogowych,  
to czyż za tym światem nie powinno być Stwórcy?*

### **Świat jest odbiciem naszej wewnętrznej istoty**

Ten widzialny świat składający się z obiektów czujących i nieczujących, stworzony jest z pięciu żywiołów. Cały świat jest odbiciem i przejawieniem pięciu żywiołów. Wszystkie postaci ze swym różnorodnym wyglądem są niczym innym, jak różnymi postaciami Boga. Stąd właśnie „Purusza Śuktam” głosi: *Sahasra sirsza purusza sahasraksza sahasra pad* - kosmiczna istota ma tysiące głów, oczu i nóg. To Bóg przenika wszechświat swoim tysiącem głów, rąk, nóg i oczu.

### **Używajcie żywiołów w święty sposób**

Wszechświat jest skutkiem, a Bóg jest przyczyną. Całe stworzenie jest przejawieniem przyczyny i skutku. Przyczyna ma postać mikro, a skutek - makro. Zarówno mikrokosmos jak i makrokosmos są postaciami Boga.

*Brahman jest najsubtelniejszy z tego co subtelne, większy od tego, co największe,  
jest wiecznym świadkiem i przenika cały wszechświat w postaci atmy.  
Atma to brahman, a brahman to atma.*

Bóg jest najmniejszy z tego, co małe i największy z tego, co wielkie. Małe i duże różnią się jedynie postacią, ale są jednym, jeśli chodzi o wrodzoną, nieskończoną moc. Mikrokosmos i makrokosmos są nierozdzielne i nawzajem od siebie zależne. Dlatego nigdy nie powinniście uważać przyrody za różną od Boga. Przyroda to Bóg, Bóg to przyroda. Pięć żywiołów obecnych w przyrodzie to postacie Boga, dlatego właśnie nasi starożytni oddawali cześć ziemi jako Bhu Dewi, wodzie jako Ganga Dewi, powietrzu jako Waju Dewi, ogniovi jako Agni Dewi, a niebu jako Śabda Brahmanowi.

Ale dzisiaj ludzie nie podchodzą z czcią do tych pięciu żywiołów i robią z nich niewłaściwy użytek. Okazywanie braku szacunku pięciu żywiołom równa się okazywaniu braku szacunku Bogu. Dlatego powinieneś uświęcać życie korzystając z pięciu żywiołów w sposób właściwy i święty.

Bóg jest stwórcą podtrzymującym i niszcycielem wszystkiego, co było, jest i będzie. Jest panem wszystkich trzech okresów czasu: przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Zgodnie z kalendarzem telugu pierwszy rok nosi nazwę prabhawa, ponieważ Bóg to Prabhu (Pan czasu). Stąd

też powinno się wierzyć w Pana. Tylko wówczas można zaznać na tym świecie pokoju i szczęścia. We wszystkich bowiem jest ta sama atma.

### Studenci

Mówię wam to nie po raz pierwszy. Na tym świecie odbywa się ciągła walka pomiędzy dobrem i złem, prawością i nieprawością. Jest to nieuniknione. Z jednej strony mamy Kaurawów, z drugiej Pandawów. Dharmę (prawość) po jednej stronie, adharmę (nieprawość) po drugiej. Pomiedzy nimi trwa ciągła walka. Postawa i cele Kaurawów były całkiem przeciwne do tych, jakie mieli Pandawowie. Dla Kaurawów celami było: najpierw „ja”, potem świat, a na końcu Bóg. Pandawowie na pierwszym miejscu stawiali Boga, na drugim świat, a „ja” na końcu. Ci, którzy idą ścieżką dharmy zawsze przyznawać będą pierwsze miejsce Bogu. Stąd właśnie, zgodnie z kulturą indyjską, pierwszy rok kalendarza telugu prabhawa zawiera w sobie pojęcie Boga. Nie dość na tym, że wszystkie następne lata są również nazwane imionami Boga, Bóg jest ponad wszelką miarę. Dlatego właśnie mędrcy sławili Go jako Aprameję (niezmierzonego). Oznacza to, że nie można Go pojąć ani z pomocą dowodu bezpośredniego, ani pośredniego, ani przez żadne inne wnioskowanie. Nikt nie może opisać Boga jako tego czy tamtego. Ten, kto mówi, że to jest Bóg, a tamto nie jest Bogiem, jest głupcem. Dlaczego? *Mamatma sarwa bhutantaratma* - jestem obecny we wszystkich istotach jako atma. Ta sama atma przenika wszystko, tak samo jak ten sam prąd oświetla wszystkie żarówki.

Klejnotów jest wiele, złoto jest jedno.  
Krów jest wiele, mleko jest jedno.  
Istot jest wiele, oddech jest jeden.  
Kwiatów jest wiele, wielbienie Boga jest jedno.  
Niezdolny, by to pojąć, wskutek swej niewiedzy,  
człowiek pada ofiarą wielu kłopotów w imię swego doczesnego istnienia.  
Cóż jeszcze można przekazać temu szlachetnemu zgromadzeniu?

Czy jest jakaś różnica pomiędzy oddawaniem czci przy użyciu różnych kwiatów, takich jak jaśmin, róża, nagietek? Kwiatów jest wiele, ale wielbienie jest jedno.

Człowiek stworzył te wszystkie różnice, aby prowadzić życie pogrążone w materii. Postrzeganie różnic jest cechą prawritti (zewnętrzna). Jednak prawdziwy, wieczny i nieśmiertelny cel życia jest tylko jeden i jest nim atma. Boskość jest jednolicie obecna we wszystkich.

Nasz intelekt można porównać do lustra. Trzymając w dłoni lusterko można złapać odbicie słońca i gwiazd, które są odległe o miliony mil. Obwód słońca wynosi dziesiątki milionów kilometrów. Tak olbrzymie słońce odbija się w małym lustrze. Dlatego właśnie powiedziano: *Wiśwam dharpana driszjamana nagari tuljan* - cały świat jest jak miasto odbite w lustrze. Cały świat odbity jest w małym lustrze naszego intelektu. Stąd też ten wszechświat czy świat nie znajduje się na zewnątrz. Jest w tobie. Jest odbiciem twojej wewnętrznej istoty. Na zewnątrz widzisz to samo, co jest obecne w tobie. W istocie na zewnątrz nie ma niczego, co nie jest obecne w tobie. Tutaj, tam i wszędzie – gdziekolwiek się spojrzy, odkrywa się tylko jedną atnę. Dlaczego szukasz tu i tam, kiedy pierwiastek atmy jest wszędzie? W istocie, wszystkie pięć żywiołów są jednym.

Któregoś dnia wyjaśniłem wam trzy zasady adwajty: padartha adwajta, krija adwajta i bhawa adwajta. Możecie się zastanawiać, że skoro adwajta znaczy jedność, jak w takim razie mogą wiązać

się z nią trzy formy? W rzeczy samej, tych trzech rodzajów adwajty doświadczasz w życiu codziennym.

Czym jest *padartha adwajta*? Oto tkanina (pokazuje chusteczkę), ale tę tkaninę tworzą wiązki nici, a nawet nie nici – bo jest to bawełna. Stąd bawełna, nici i tkanina są jednym i tym samym. Ich wykorzystanie oraz nazwy i kształty są różne, ale bez bawełny nie może być nici, a bez nici nie może być tkaniny. Bawełna, nici i tkanina różnią się nazwą i wyglądem, ale tworząca je substancja jest jedna i ta sama. Dlatego nie można powiedzieć, że się różnią. To jest *padartha adwajta*.

Czym jest *krija adwajta*? Wykonujecie wiele rodzajów działań służebnych i różnych czynów, ale jeśli wszystko to robicie, by sprawić przyjemność Bogu, wówczas wszystkie wasze czyny stają się jednością. *Sarwa karma bhagawat pritiartam* - dokonujecie wielkich działań po to, aby sprawić przyjemność Bogu.

Ofiarowujesz Bogu żywność i owoce. Przed ofiarowaniem są to jedynie owoce i żywność, jednak po ofiarowaniu stają się one *prasadamem*. Przygotowujecie słodki budyń, ryż tamaryndowy, ryż z twarogiem i inne potrawy. Przed ofiarowaniem Bogu określasz je ich nazwami. Po ofiarowaniu stają się one *prasadamem*. Dlatego wszystkie czyny, jakie ofiarowujecie Bogu, odpowiadają *krija adwajcie*. Tutaj nie ma dwóch bytów. *Ekam ewa adwitijam brahma* - brahman jest jeden bez drugiego. Nie dwa, tylko jeden.

Trzecia jest *bhawa adwajta*. W tym ciele, w tamtym ciele i we wszystkich innych ciałach jest tylko pięć żywiołów. Można chcieć od innych jakiejś określonej rzeczy, jeśli nie ma jej jeszcze w was. Kiedy ta pożądana rzecz jest tylko u was, dlaczego chcecie ją zdobyć od innych? Pięć żywiołów, które są obecne w innych, są obecne również w was. Dlatego wszyscy są jednym, *ekoham bhahusjam* - jeden zapragnął stać się wielością.

To samo złoto przyjmuje postać różnych ozdób. Podobnie pięć żywiołów będących przejawieniami boskości jest obecnych we wszystkich. Nie ma żadnej różnicy. To jest *bhawa adwajta*. Życie człowieka może stać się pełne znaczenia tylko wtedy, gdy próbuje on zrozumieć te trzy rodzaje adwajty i poznać je. Jeśli w umyśle masz poczucie dwoistości, a na zewnątrz próbujesz pokazać niedwoistość, uzyskasz jedynie niepokój. Oto mały przykład.

### **Rozwijajcie miłość do Boga**

Był sobie kiedyś bardzo bogaty człowiek, który nie miał nic innego do roboty, jak tylko „ładować się i rozładowywać”. Z powodu nadmiaru jedzenia i braku fizycznej pracy cierpiał na niestrawność. Poszedł do znakomitego lekarza i poprosił o lekarstwo. Doktor rzekł: „Nie musisz wydawać ani grosza, żeby wyleczyć się z niestrawności. W istocie sam nabawiłeś się tego problemu przez nadmierne jedzenie. Czy nie wiesz, ile może pomieścić twój żołądek? Ale ty z powodu swej zachłanności przeciążasz go. Stąd ta niestrawność. Twoja moc trawienia jest mniejsza, ale jesz więcej. To jest przyczyną twojej niestrawności. Dlatego zalecam ci na to bardzo dobre lekarstwo. Trzymaj w ustach kawałek soli i ssij”.

Obecnie sól jest w postaci proszku, ale dawniej była dostępna w postaci skały. Bogacz postąpił zgodnie z zaleceniem i wyleczył się z niestrawności. Było to w czasie jego urodzin. Kiedy wyleczył się z niestrawności, chciał rozdawać wszystkim słodycze i uczcić tę okazję. Udał się do sklepu z cukierkami i chciał skosztować słodkości przed kupieniem. Kiedy włożył do ust kawałek przysmaku, miał on słony smak. Powiedział właścicielowi sklepu ze słodyczami, że jego słodycze nie są dobre

i poszedł do drugiego sklepu. Tam również spotkało go podobne doświadczenie. W ten sposób obszedł pięć sklepów ze słodyczami, ale w żadnym z nich nie spodobał mu się smak słodczy.

Właściciel szóstego sklepu pojął jego problem. Zanim ów bogaty człowiek zdołał skosztować słodczy, właściciel sklepu rzekł: „Spójrz, tam jest kran. Idź tam, wypłucz dokładnie usta i przyjdź. Dopiero wtedy będziesz mógł skosztować mojego laddu (słodczy)”. I bogacz wypłukał dokładnie usta, wyrzuciwszy kawałek soli, który w nich miał. Wówczas laddu smakowało słodko. „Tak, to laddu jest bardzo słodkie” - powiedział. Właściciel sklepu oznajmił: „Szalony człowieku, jak możesz docenić słodczy jakiegoś laddu mając w ustach kawałek soli? Każde laddu będzie wtedy smakować słono”. Podobnie osoba cierpiąca na chorobę niewiary w Boga i mająca w umyśle gorzkie substancje, takie jak złe myśli i złe uczucia, nie może cieszyć się słodyczą boskiego istnienia. Jeśli ktoś mówi jej o świętości służby i innych praktykach duchowych, wydają się jej one bez smaku. Czy błąd leży w boskim istnieniu czy w praktykach duchowych? Nie, nie! Jest to następstwo jej własnej choroby – niewiary w Boga.

Kiedyś sporo ludzi udało się na wesele. Na weselu tym podano różnego rodzaju jedzenie. Kiedy podawano słodycze, takie jak laddu i dżilebi, pięciu czy sześciu z nich odmówiło ich przyjęcia. Podobnie, na świecie są teiści, ateiści, teiści–ateiści oraz ateiści–teiści. Wszystkie ćwiczenia duchowe smakują słodko teistom, ale te same ćwiczenia duchowe wydają się bez smaku tym, którzy nie mają w sobie miłości do Boga. Studenci, nauczyciele i wszyscy inni, jak długo są tutaj, napełniają swe serca świętymi uczuciami. Dlatego wszystko wydaje im się słodkie i dobre. Kiedy jednak wyjeżdżają z tego miejsca i wchodzą w zewnętrzny świat, padają ofiarą doczesnych pragnień, z powodu oddziaływania otoczenia. Z chwilą gdy rozpoczyna się choroba doczesnych pragnień, oddalają się od duchowości. Mało tego, zaczynają rozwijać w sobie wątpliwości i nieporozumienia odnośnie duchowości. Tymczasem może być lekarstwo na raka, ale nie na nienawiść do Boga i duchowość. Czy brakuje im wykształcenia? Nie. Brakuje im świętych uczuć. Rawana był mistrzem 64 postaci wiedzy. Był bogaty i potężny. Rozporządzał wszystkim. Ale ponieważ stał się niewolnikiem kamy i krodhy (żądzy i gniewu), cała jego wiedza, władza i bogactwo nie miały znaczenia.

### **Bóg inkarnuje w ludzkiej postaci, by podnieść człowieka**

Osoba, która jest niewolnikiem swoich pragnień, staje się niewolnikiem całego świata. Jednak ten, kto pokona pragnienia, zawojuje cały świat. Świat staje się sługą osoby, która została sługą Boga. Dlatego nigdy nie zapominaj o Bogu. Wedanta uczy trzech ważnych prawd. Są one jak bezcenne klejnoty. Owe trzy prawdy są następujące: nie wierz światu, nie zapominaj o Bogu i nigdy nie bój się śmierci, bo śmierć jest nieunikniona. Powinieneś uważnie strzec tych prawd w swym sercu.

Nie wierz światu, bo świat z każdą chwilą ulega zmianie. Nie bój się śmierci. Czy możesz uniknąć śmierci bojąc się jej? Ona nie oszczędza nikogo. Zawsze trzeba pamiętać o tych trzech prawdach wedanty. Głupotą jest ograniczać Boga do jakiegoś określonego miejsca i myśleć, że jest On obecny tylko tam. Nie ma miejsca, gdzie Go nie ma. Nie ma żadnej postaci, która nie jest boska. Jest On obecny zarówno w jednostkach żywych, jak i nieżyjących. Naukowcy mówią, że świat składa się z atomów. Naukowcy nazywają to atomami, ale osoby związane z duchowością określają to energią. Boskość przenika wszystko, tak samo jak atomy są wszędzie. Każdy atom ma jakiś kształt. Nie może być atomu bez kształtu. Powinieneś mocno wierzyć w to, że Bóg jest w twoim sercu. Tak jak nasze ciało tworzą różne organy, takie jak ręce, nogi, oczy, uszy, nos, usta i inne, tak samo wszystkie postaci, jakie znajdziesz na tym świecie, są różnymi organami Boga. Bóg nie ma żadnej odrębnej postaci. Bóg

wciela się po to, aby dowieść owej prawdy tym, którzy cierpią na ślepotę niewiedzy. Bóg zstępuje tylko w ludzkiej postaci i w żadnej innej. Z jakiej przyczyny? Wszystkie żywe istoty, takie jak ptaki, zwierzęta podążają za swoją dharma i prowadzą naturalne życie. Jedynie człowiek zapomina o swojej dharmie. Zachowanie zwierząt ma swoje powody i ograniczenia, ale dla człowieka nie ma żadnych powodów ani ograniczeń. Stąd też Bóg przychodzi w postaci ludzkiej, aby poprawić człowieka. *Dajwam manusza rupena* - Bóg jest w postaci ludzkiej. Jeśli Bóg przyjdzie w postaci orła i będzie próbował poprawić człowieka, ludzie będą rzucać w niego kamieniami. Podobnie, jeśli Bóg przyjdzie w postaci bawołu i spróbuje poprawić człowieka ludzie nie będą nań zważać. Będą go raczej bić kijem, mówiąc: „Kim jesteś żeby mi to mówić?”. Dlatego Bóg przychodzi w postaci ludzkiej i chodzi wśród ludzi, aby ich podnieść z upadku.

### **Idźcie łatwą ścieżką oddania**

Musicie tu zrozumieć dwie zasady: bhakti (oddanie) i dźnianę (wiedzę). Kiedyś podróżowało razem dwóch braci: Dźnianadewa i Bhaktidewa. Po jakimś czasie zachciało im się pić. Bhaktidewa spytał Dźnianadewę: „Bracie, pić mi się chce, ale nigdzie nie znajduję wody”. Dźnianadewa rzekł: „Zobaczmy, czy gdzieś w pobliżu jest studnia”. Uszedłszy trochę, znaleźli starą studnię, na dnie której było nieco wody. Dźnianadewa miał zdolność przyjmowania dowolnej postaci, więc natychmiast przybrał postać ptaka, wleciał do studni napić się wody i wyłonił się stamtąd. *Adwajta darszanam dźnianam* - odczuwanie niedwoistości to mądrość. Ponieważ nie dostrzegał różnicy między jednym kształtem a drugim, potrafił przybrać dowolną postać. Ale Bhaktidewa nie posiadał mocy zmieniania swej postaci. Nie mógł wejść do studni, aby napić się wody. Dlatego usiadł tam i zaczął z miłością rozmyślać o Bogu. Kiedy rozmyślał o Bogu, ze studni zaczęła wylewać się woda. Kiedy poczuł, że coś zimnego dotyka jego stóp, otworzył oczy i stwierdził, że woda pojawiła się, aby ugasić jego pragnienie. Dźnianadewa musiał zmienić postać, Bhaktidewa nie miał potrzeby tego robić. Nie ma więc nic wyższego niż oddanie.

Kiedyś Bhaktidewa wysłał list do Dźnianadewy. Co było w nim napisane? Nic. Złożył kawałek papieru, włożył do koperty i wysłał go do Dźnianadewy. Kiedy Dźnianadewa otworzył i spojrział, nic w nim nie znalazł. Jeśli to jest formalny list, można go przeczytać od początku do końca, w rodzaju: „Drogi bracie, taki i taki... z pozdrowieniami. Twój młodszy brat”. Ale w tym liście nic nie było. Aby udzielić odpowiedzi, Dźnianadewa pisał i pisał... Mimo że napisał tak wiele, wciąż było parę spraw, jakie trzeba było w owym liście poruszyć. Dlatego nadal pisze swą odpowiedź, nawet dzisiaj. Mówi to o dźnianie (wiedzy). Ludzie obdarzeni wiedzą zawsze zajmują się prowadzeniem badań. Całe życie spędzają na badaniach. Taki jest dzisiaj los naukowców. Zawsze zajmują się badaniem i doświadczeniami. Ale nie doświadczają w ogóle rzeczywistości. Co zyskujesz poprzez eksperymenty? To, co dziś wydaje się nowe, jutro będzie stare. Ten proces przemiany nowego w stare ciągnie się bez końca. To niekończące się eksperymentowanie nie ma sensu. Ścieżka oddania jest o wiele łatwiejsza niż ścieżka wiedzy. Ścieżka wiedzy jest trudna i nie jest ona w zasięgu wszystkich. Człowiek może osiągnąć wszystko poprzez oddanie, śpiewanie imion Boga i moc miłości.

### **Bóg przebywa w świątyni waszego serca**

#### **Studenci**

Skupiajcie swą miłość na tej ścieżce, która jest do przyjęcia dla waszych rodziców i społeczeństwa. Nie wchodźcie na złą drogę. W sprawach boskich nie kierujcie się zdaniem innych.

Mira zawsze śpiewała chwałę Gopali Ghiridhari. Maharanie się to nie podobało. Pomimo to nigdy nie przestała ona śpiewać imienia Kriszny. Śpiewała je w każdym czasie we wszystkich miejscach i we wszystkich okolicznościach. Niezdolny opanować gniewu Maharana wywłókł ją ze świątyni i zamknął drzwi. Mira była wstrząśnięta. „Czy mam cię opuścić i odejść, Kriszno? Jak to możliwe? Nie mogę bez ciebie żyć” - jęczała. W ten sposób przeszła wiele cierpień. Potem uświadomiła sobie, że Bóg wszystko przenika i nie ogranicza się do świątyni. Dlatego powiedziała: „O Kriszno, twoją świątynią jest moje serce i jest to świątynia, którą ty sam zbudowałeś. Świątynia zbudowana przez Maharane jest tymczasowa, ale świątynia mojego serca, jest trwała”. Śpiewała pieśń *Calore man Ganga Jamuna tir* – „O umyśle, idź na brzeg Gangi i Jamuny!”. Żeby udać się do Prajagu – zbiegu rzek Gangi, Jamuny i Saraswati – nie ma potrzeby kupowania biletu, czy dokonywania rezerwacji z wyprzedzeniem. Lewym kanałem nerwowym w kręgosłupie jest ida, prawym kanałem nerwowym jest pingala, zaś środkowym kanał nerwowy to suszumna. Miejscem, gdzie spotyka się ida, pingala i suszumna, jest punkt pomiędzy brwiami. To jest prawdziwy prajag, gdzie przebywa Kriszna.

*W swej koronie z pawim piórem,  
w żółtej szacie i świecących kolczykach błyszczy Kriszna.  
O umyśle, idź na brzeg Gangi i Jamuny!*

(bhadźan Miry)

Ganga symbolizuje bhakti (oddanie), Jamuna karmę, a Saraswati dźnianę. Jakie są wody Gangi i Jamuny? Są czyste spokojne. Przynoszą ochłodę ciała. Mira powiedziała: „Umyśle, idź do Prajagu. Nie chodź nigdzie indziej”. Gdzie jest Prajag? Jest w tobie, nie w zewnętrznym świecie. Bóg mieszka w twoim sercu. Natychmiast, kiedy przejawiasz swoją wrodzoną boskość i jej doświadczasz, dostępujesz błogości.

Kiedy czytasz w książce nazwy słodczy, np. majsor pak, dżilebi, czy możesz cieszyć się ich smakiem? Nie. Dopiero kiedy je zjesz, zaznasz ich słodczy. Podobnie sama wiedza o tym, że Bóg jest w tobie nie da ci smaku boskości. Jedynie kiedy uświadomisz sobie własną jedność z Bogiem, doznasz błogości. To właśnie jest przyczyna, dla której Bóg inkarnuje na ziemi. Przychodzi, aby dać nam błogość zjednoczenia z Bogiem. Kiedy łączysz się z Bogiem na poziomach: fizycznym, umysłowym, intelektualnym, nie ma większej błogości niż to. Właśnie do takiej błogości dążyły gopiki.

*Gdybyś był drzewem rosnącym,  
przywieriałabym do ciebie jak pnącze;  
Gdybyś był kwitnącym kwiatem,  
unosiałabym się nad tobą jak pszczoła;  
Gdybyś był górą Meru,  
spływałabym po tobie jak rzeka;  
Gdybyś był bezkresnym niebem,  
ja byłabym jedną z gwiazd;  
Gdybyś był bezdennym oceanem,  
rozpuściłabym się w tobie jak rzeka.*

Gopiki powiedziały: „Kriszno, nie powinno być rozłąki między nami. Powinno być wieczne zjednoczenie”. Takie nierozłączne zjednoczenie z Bogiem jest prawdziwym oddaniem. Na ścieżce oddania są cztery etapy: salokja (postrzeganie), samipja (bliskość), sarupja (tożsamość) i sajudźja

(zjednoczenie się). Trwanie w rozmyślaniu o Bogu to salokja, samipja jest przebywaniem blisko Boga, utożsamianie się z Bogiem to sarupja, a zjednoczenie się z Bogiem to sajudźja.

Istnieją cztery cele życia: dharma (prawość), artha (majątek), kama (pragnienie) i moksha (wyzwolenie). *Panczama puruszartha* (piątym celem życia) jest *parama bhakti* (najwyższe oddanie). Na tym świecie nie ma nic wspanialszego.

## **Nadajcie znaczenia swemu ludzkiemu życiu**

### **Studenci**

Uczcie się dobrze, zdobądźcie pracę, żeńcie się i rodźcie dzieci. Nie ma w tym nic złego. Ale nigdy nie zapominajcie o Bogu. Jeśli zapomnicie o Bogu, wasze życie stanie się bezsensowne. Jakkolwiek wielki może być człowiek – może być nawet premierem lub prezydentem – nie powinien zapominać o Bogu. Bohater, jeśli zapomina o Bogu, staje się zerem. Wszystko na tym świecie się zmienia. Bez względu na to, co się dzieje, nigdy nie opuszczaj Najwyższej Istoty. Spróbujcie zbliżyć się do Boga tak bardzo, jak to możliwe. Oto prawdziwe ćwiczenie duchowe, które powinien podejmować człowiek. Tylko wówczas te ludzkie narodziny mogą stać się pełne znaczenia.

*Džantunam nara džanma durlabham* - ze wszystkich istot żywych narodziny ludzkie są najrzadsze. Dlaczego uważane są za najrzadsze? Czy życie ludzkie ogranicza się do jedzenia, picia, wędrowania i spania? Czyż nie robią tego zwierzęta? Jaka jest więc różnica pomiędzy tobą i zwierzętami? Co jest tym szczególnym znaczeniem i świętością ludzkiego życia? Czy jest nim *khina*, *pina*, *sona*, *marna* (jedzenie, picie, spanie i umieranie)? Nawet mrówki i komary to robią. Jeśli robicie to samo, w czym jesteście od nich lepsi? W czym tkwi wartość ludzkiego życia? Zdobywszy ludzkie narodziny, powinniście dotrzeć do najwyższego błogostanu. Powinniście stać się odbiorcami łaski Boga oraz zaznać boskiej błogości. Nie ma większej błogości niż to.

*O Kriszno! Graj na swoim słodkim flecie*

*i rozsiewaj nasiona miłości na pustyni serc pozbawionych miłości.*

*Niech na ziemię spadnie deszcz miłości i sprawi, że popłyną rzeki miłości.*

Powinniście zasadzić w swoim sercu młode drzewko miłości, a nie kolczasty krzak nienawiści. Co oznacza ten flet? Flet jest pusty. Uczynicie więc swoje ciało pustym i módlcie się do Kriszny, aby tchnął w nie swoją boską muzykę. Kiedy ciało jest wypełnione pragnieniami, czy Kriszna może napełnić je słodkimi melodiami? Najpierw uczyni swoje ciało pustym, porzucając wszelkie żądze i złudzenia. Kiedy ciało stanie się puste Kriszna wezwie was blisko siebie mówiąc: witaj! Potem podniesie was, przytknie do swoich ust i napełni was boską muzyką, która pochłonie was i wszystkich innych w boskim, radosnym uniesieniu.

Można dążyć do tego, aby stać się jedną z dwóch rzeczy, jakie są zawsze z Kriszną. Pierwszą z nich jest para sandałów z jego stóp – a drugą jego flet. Jeśli staniesz się jego sandałami, będziesz musiał znosić wszelki ból z powodu kamieni, cierni, kurzu, skorpionów i węży, jakie można napotkać na drodze. Jest to niezwykle trudne. O wiele łatwiej jest stać się fletem w jego rękach. Jeśli będziesz ciągle trzymał chusteczkę, po jakimś czasie zacznie cię boleć ręka. Łatwo jest upuścić tę chusteczkę zamiast ją trzymać. Podobnie, łatwo jest poniechać pragnień, a nie przywierać do nich i cierpieć z ich powodu. Jest to wajragja (nieprzywiązanie). Rozwijacie tego ducha nieprzywiązania, na ile się tylko da. Nie jest to jednak łatwe, jeśli prowadzicie doczesne życie. Mówicie: „Mój syn, moja córka, mój

dom”. Przede wszystkim zaniechajcie tego poczucia ‘moje’ i ‘twoje’. Wedanta mówi o zasadzie „Neti, neti, neti” - nie to, nie to, nie to. Wszystko jest Bogiem.

Bhagawan zakończył swój dyskurs bhadżanem *Hari bhadżana bina sukha śanti nahi*.

Tłum. Grzegorz Leończuk  
red. Bogusław Posmyk

Źródło: *Sanathana Sarathi*, listopad 2013  
(isdk)

Notka redakcyjna:  
Niniejszy dyskurs nie występuje w serii *Sathya Sai Speaks*; został opublikowany w *Sanathana Sarathi*,  
November 2013.